

DRWĘCA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drwęca” wychodzi 1 raz tygodniowo, w soboty, w dni wolne od pracy i w dni świąteczne. — Przewidywany koszt dla subskrybentów 1,20 zł z dostawą 1,30 zł miesięcznie. Koszt dla kiosków 1,50 zł, z dostawą 1,65 zł. — Koszt dla kiosków 1,50 zł, z dostawą 1,65 zł. — Koszt dla kiosków 1,50 zł, z dostawą 1,65 zł. — Koszt dla kiosków 1,50 zł, z dostawą 1,65 zł.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 20 gr., na stronie 3-linowej 30 gr., w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia nagr. 100% więcej. Numer telefonny Nowemiasto 2.

Adres telegraf: „Drwęca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 2 I stopada 1929.

Nr 129

Dzień zaduszny.

Smutny, posepny dzień listopadowy. Obumarłym zdaje się być świat. Słońce zamglonym okiem spogląda na martwą, żalobą okrytą ziemię. Smutnie stoją pnie drzew, ogołocone z szaty wiosennej, niby kościotrupy. Nie słychać ani wesołego świergotu ptaszek ani śpiewu żniwiarzy.

A tam gdzieś w oddali, z wieży starożytnego kościółka, płyną jakieś dźwięki ponure i posepne. Jest w nich niby skarga, niby ból, niby żal jakiś cichy, a bezbrzeżny, jak gdyby śpiżowe serca dzwoniów chciały wyrazić cały swój smutek i żal z powodu smutku na ziemi.

Bo nadszedł dzień zaduszny, dzień żaloby i głębokiego skupienia duchowego, dzień modlitwy i wspomnień dla cieniów zmarłych, dzień wreszcie najodpowiedniejszy do zastanowienia się nad nicością życia doczesnego i przeniesienia się myślą do życia innego, wiecznego jako do właściwego celu doczesnej pielgrzymki każdego katolika.

Zaduszki! Ileż pojęć, wyobrażeń, wspomnień i uczuć różnorodnych łączy się z tem słowem w ustach każdego katolika-Polaka! Niejedna cicha, do głębi wzruszająca, scena rozgrywa się na cmentarzu nad grobami krewnych, przyjaciół, dobrodziejów.

A mianowicie my Polacy nad grobami przypominamy sobie ten wielki grobowiec, w którym spoczywają miliony naszych braci, którzy w długim łańcuchu lat niewoli Ojczyzny i po jej wskrzeszeniu oddali swe życie i przelali swą krew na okup wolności swej Ojczyzny i teraz śpią w swych grobach.

Lecz smuć się nad tymi, co odeszli, pocieszamy się obecnością tych, co są i co jeszcze będą. Patrząc jednak na groby wielkich mężów i bohaterów naszych przypominamy sobie ich życie bogobojne szlachetne i starajmy się ich naśladować, a wtenczas z serc naszych ustąpi smutek i żal, a wstąpi w nie nadzieja lepszej przyszłości.

Przez śmierć do życia, oto ogromne słowa, które i życiu nadają wartość, jako czemuś, co ma cel przed sobą i które śmierci odejmują z ramion jej czarny całun. Człowiek nie chce umrzeć wszystek, nie wyrzeka się wiary w byt zaziemski, a poczucie potrzeby istnienia dalszego jest w nim tak wielkie i tak silne, że skłania go do myśli o utrwaleniu swego niematerialnego bytu nawet na ziemi.

Oto ogniwo, które spaja człowieka dzisiejszego z człowiekiem jutra. W dzieciach odnajdujemy siebie, widzimy dalsze swoje istnienie. Ma więc i nieśmiertelność ziemską swój urok, swoją moc nad nami, swoje trwanie. Duchy wielkich ludzi są wśród nas, a imiona ich zawsze ze złością powtarzamy.

Pozorem było ich zejście ze świata. Czy kula ich przeszła na polu walki, czy przemoc założyła im stryczek na szyję, czy spokojnym złotem światłem swoim zegnały ich gromnice u głów łoża — śmierć ich nie była śmiercią. Skończyło się tylko materialne ich istnienie, a kiedy rozwił się dym kadzielnicy pogrzebowych i skonały smętne pieśni wśród drzew cmentarza, rozpoczęło się dla nich życie nowe, życie tam w niebieskiej krainie, do której wszyscy zmierzamy, a tu na ziemi pozostawili nam swoje czyny, zasługi i piękne po sobie wspomnienia, które, żyjąc wśród nas, stanowią niejako chleb naszego ducha i rodzą w nas ochotę do pracy i wysiłków dla dobrej sprawy, aby sobie również niejako w ten sposób utrwalić swój niematerialny byt na ziemi.

Pierwszy wykład ks. Seipla na uniwersytecie.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że b. kanclerz austriacki, ks. Seipel, rozpoczął wczoraj, po przeszło 10 letniej przerwie, swe wykłady na wydziale teologicznym uniwersytetu wiedeńskiego. Jako temat wykładów swego półrocznego zimowego obrał ks. Seipel zagadnienie pokoju.

Pierwszy wykład zgromadził liczną publiczność, która zgłotowała prelegentowi serdeczną owację.

Jak będzie zgłoszony wniosek nieufności do rządu?

Warszawa. Jakkolwiek stoimy przed rozpoczęciem sesji sejmowej, narazie nic nie świadczy o nadchodzącej rozgrywce. W ciągu dnia dzisiejszego panował w kuluarach sejmowych zupełny spokój. Do tej chwili nie przybył do marszałka premier, ażeby omówić współpracę Sejmu z rządem ani minister skarbu, ażeby z nim ustalić metody pracy nad budżetem.

Narazie nie jest zdecydowane, kiedy zostanie zgłoszony wniosek o votum nieufności dla rządu. Prawdopodobnie przedstawiciele stronnictw w dyskusji przy pierwszym czytaniu preliminarza budżetowego określą swój stosunek do rządu tak, że dyskusji nad wnioskiem o votum nieufności osobnej nie będzie, a Sejm od razu w terminie ustalonym przez konstytucję wypowie się w drodze głosowania.

Po wizycie min. Zaleskiego w Bukareszcie.

Oświadczenie min. Zaleskiego o nienaruszalności traktatów i granic było konieczne i obowiązujące.

Bukareszt. Organ partii liberalnej „Vittorul” pisze z okazji pobytu min. Zaleskiego w Bukareszcie: Podpisany został traktat arbitrażowy polsko-rumuński, do którego jak mamy nadzieję i jak podkreślili obaj ministrowie, nigdy nie potrzeba się będzie uciekać. Inna sprawa, lecz daleko ważniejsza dla interesów Polski i Rumunii i posiadająca dla konsolidacji pokoju europejskiego ogromne znaczenie, została poruszona w przemówieniach, wygłoszonych podczas bankietu przez ministrów spraw zagranicznych i w deklaracjach, uczynionych w prasie. Chodzi o stanowisko Polski w stosunku do niena-

ruszalności traktatów pokojowych. Aczkolwiek min. Zaleski zajął już w tej sprawie wyraźne stanowisko, po wizycie jego w Budapeszcie, Węgry usiłowały interpretować jego słowa na korzyść polityki rewizji traktatów. Pogłoska ta była popierana celowo w ten sposób, że nowe wyjaśnienie sytuacji stało się nietylko konieczne, ale nawet obowiązujące, nie dla nas, którzy nie wierzyliśmy w prawdziwość tych pogłosek, ale dla opinii publicznej węgierskiej, wprowadzonej w błąd przez polityków budapeszteńskich — Min. Zaleski pospieszył wyjaśnić tę sprawę.

Naokoło rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Ma być zawarty najpierw t. zw. mały traktat handlowy. — Co pisze „Vossische Ztg”?

Warszawa. Poseł Rauscher powrócił z Berlina w niedzielę z nowymi instrukcjami. Natychmiast po powrocie odbył on konferencję z min. Twardowskim. W poniedziałek przybyli do Warszawy tajny radca Martinus, a w najbliższym czasie przybędą inni rzeczoznawcy niemieccy.

Agencja Press donosi, że polsko-niemieckie rokowania o zawarcie małego traktatu handlowego są na dobrej drodze, jednak podpisania układu nie należy oczekiwać w bieżącym tygodniu.

Układ przynajmniej obu stronom zasadę największego uprzywilejowania, przewiduje prawo importu węgla polskiego do Niemiec w wysokości około 350 tys. tonn miesięcznie oraz prawo wywozu do Niemiec pewnej ilości produktów mięsnych.

Berlin. „Vossische Ztg.” twierdzi, że korzystny przebieg polsko-niemieckich rokowań handlowych umacnia nadzieję, iż łącznie z tym traktatem ostatecznie wyjaśnione zostaną wszystkie inne stare spory pomiędzy Niemcami a Polską.

Chodzi tutaj o kwestje stałe, wzbudzające w niemieckiej opinii publicznej podniecenie i skłaniające niemieckie koła gospodarcze do niekorzystnego osądzania panujących w Polsce stosunków prawnych (sprawa likwidacji).

W czasie pobytu posła Rauschera w Berlinie usunięte zostały najważniejsze trudności, stojące dotychczas na przeszkodzie do zawarcia „małego” traktatu handlowego oraz rozszerzenia ram tego traktatu.

Przeciw konfiskatom.

Konferencja prasy i posłów. — Sędzia dr. Mogilnicki na czele akcji.

Warszawa, 29. 10. Wczoraj odbyła się tu konferencja prasy i posłów, celem opracowania środków, któreby przywróciły prasie możliwość normalnej pracy wobec ciągłych konfiskat, zarządzanych na podstawie zniezionego przez Sejm dekretu prasowego.

W konferencji brały udział następujące pisma: A. B. C., „Gaz. Warszawska”, „Gazeta Chłopska”, „Kurj. Warszawski”, „Myśl Narodowa”, „Myśl Niepodległa”, „Flacówka”, „Pobudka”, „Robotnik”, „Rzeczpospolita”, „Tydzień”, „Wiadomości Robotnicze”, „Wieczór Warszawy”. Postanowiono wyłonić stałą komisję prawników, która ma obmyśleć środki prawne, zmierzające do przywrócenia wolności prasy, gwarantowanej przez konstytucję.

Prezesem obrano jednomyślnie b. prezesa Sądu Najwyższego, dr. Aleksandra Mogilnickiego; do komisji weszli adwokaci Natanson, Niedzielski, Prager, Szumański, Urbanowicz i Zabłocki. Komisja ma prawo kooptacji.

Francja buduje największy okręt transatlantyki

Rekord, zdobyty przez niemiecki okręt „Bremen” pobudził znów rywalizację stoczni europejskich współpracujących ze sobą pod względem szybkości i pojemności zbudowanych okrętów.

Oto p. Maurice Tillera, dyrektor towarzystwa francuskiego „Compagnie Generale transatlantique” oświadczył, że zarząd tego towarzystwa postanowił zbudować w najbliższym czasie okręt, przewyższający ogromem angielski „Majestic” (dawny „Bismark”) oraz szybkością niemiecki „Bremen”.

Podczas gdy „Bremen” osiągnął szybkość 27 mil morskich na godzinę (50 kilometrów), a „Majestic” ma 56.660 ton pojemności, to nowy okręt transatlantyki francuski osiągnie szybkość co najmniej 29 mil (tj. 53.7 km.) na godzinę, a pojemność jego co najmniej wyniesie 60.000 tonn.

Wprawdzie koszt budowy tak wielkich okrętów rosną nieproporcjonalnie w stosunku do osiągniętych rezultatów, ale i tak przyszłość należy do wielkich jednostek.

Wyścig na morzu rozpoczął się na dobre.

Jaki jest projekt odnośnie do nowego wydawnictwa na Pomorzu?

Wydawcy dzienników i czasopism mniejszych na Pomorzu, wyraźnie skłaniających się lub tylko zbliżonych do sanacji, otrzymali w ostatnich dniach od organizatorów nowej spółki wydawniczej zaproszenie, ażeby zlikwidowali swoje niezależne wydawnictwa, a przystąpili do nowej spółki.

„Zaproszenie” to ujęte jest w kilka paragrafów, które mają charakter jakoby gotowej umowy. Kilka z nich daje poznać sposób przeprowadzenia nowego wydawnictwa.

— § 2 np. brzmi: Niżej podpisani wydawcy przestają wydawać własne gazety lokalne. W miejsce gazet lokalnych wydawcy drukować będą we własnych zakładach 3 (trzy) razy tygodniowo wkładki lokalne, zawierające kronikę oraz ogłoszenia lokalne.

Wkładki te muszą być samowystarczalne i pokrywać swoje koszty z ogłoszeń lokalnych. Wkładki lokalne wklada się do ulownika: a) dla wsi w Toruniu; b) dla miasta, gdzie zamieszkuje wydawca, w temże mieście.

Oprócz tego znajduje się w projekcie umowy jeszcze jeden ciekawy paragraf, który mówi o dochodach:

— § 4. Niżej podpisani wydawcy uzależniają przystąpienie do koncernu od następujących warunków:

a) od uzyskania wszystkich urzędowych ogłoszeń (państwowych i samorządowych...)

b) od uzyskania dla koncernu wszystkich druków państwowych oraz tych samorządowych, na które rząd posiada wpływ — z terenu województwa pomorskiego.

Druki te wykonywać będzie koncern w swoich drukarniach według cennika z góry z urzędami ustalonego. Koncern proponuje cennik Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na województwo Pomorskie, udzielając rabatu w wysokości 20 proc. Druki te mają wyrównać straty, poniesione przez wydawców — wspólników wskutek zlikwidowania własnych organów lokalnych.

Co do kierunku politycznego, to sprawa jest również jasno postawiona w osobnym paragrafie, który mówi:

— § 7. Wydawcy — wspólnicy są zgodni co do następującego kierunku dziennika:

a) w dziedzinie polityki dziennik jest prorządowy;

b) w dziedzinie rolniczej dziennik stoi na gruncie ideologii Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego, dążąc do politycznego i zawodowego zjednoczenia wszystkich rolników.

c) w tonie dziennik musi być umiarkowany, w stylu popularny.

Powyzsze zobowiązania mają mieć ważność na 10 lat. Założyciele obmyśliłi w tym zakresie bardzo ostre przepisy. Osobny paragraf przewiduje:

— § 5. Wydawcy, którzy wchodzić w skład koncernu, zawierają umowę notarialną na przeciąg lat 10 z klauzulą kary konwencjonalnej i egzekucyjnej w razie niedotrzymania umowy.

Tak pojęty pomysł ma właściwie na celu upaństwowienie i zmonopolizowanie całej prasy.

Powrót do konstytucji w Hiszpanji? Znamenny wyrok sądu.

Madryt, 29. 10. Wczoraj odbyła się tu rozprawa przeciw przywódcom i wykonawcom ostatniego, nieudanego zamachu na dyktaturę Primo de Riveri. Sąd uwolnił wszystkich cywilnych oskarżonych, wychodząc z założenia, że zamach, który ma na celu przywrócenie normalnego stanu, zagwarantowanego konstytucją, nie jest karygodny.

Skazane zostały tylko osoby wojskowe. Prokurator wniósł dla cywilnych oskarżonych kary po 6 lat więzienia.

Wyrok ten, choć nie jest jeszcze zatwierdzony, wywołał ogromne wrażenie, gdyż wpływy Primo de Riveri sięgały dotąd także do sądów.

Z Westminsteru skradziono serce króla szkockiego.

Londyn. Z grobów królewskich w opactwie westminsterskim zginęło w tajemniczy sposób serce króla szkockiego, Roberta Bruce'a.

Przypuszczają, że sprawcy mieli zamiar przechować tę relikwię w bardziej, ich zdaniem, stosownym miejscu.

Robert Bruce urodził się w roku 1274, wstąpił na tron w roku 1306. Później musiał uciekać przed Edwardem I z Anglii, lecz ostatecznie zwyciężył Edwarda II w bitwie pod Bonnockburn. Umarł w roku 1329.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

25

(Ciąg dalszy.)

— Nie wiem, ktoby o tej porze przychodził do nas!

— Ja też nie wiem!

— A może to...

— Policja? O, policjanci nie mają prawa wchodzenia tu! Nie kradniemy i nie popełniamy żadnych zbrodni.

Oboje mocno jednak byli niespokojni i spiesznie wrócili do pokoju. Pukanie nie ustawało.

— Otworzysz? — szepnęła kobieta, drżąc ze strachu.

— Zobaczę najpierw, kto to jest!

— Zgąś przedewszystkiem świecę, aby nas nikt nie widział.

Kalot spełnił rozkaz żony, poczem odsunął ostrożnie małe okienko we drzwiach. Kobieta zdawało się teraz, że drzwi się otwierają i traciła przytomność z obawy, że chłopiec może właśnie

Na dzień Zaduszny.

Na grobach płoną światełka drżące
W tę noc — w ten mrok.
Na groby leżą liści tysiące,
Deszcz łez — deszcz skarg,
A ludziom płynie modlitwa cicha
Z spalonych ust, z ściśnionych warg.
Ból serce łamie, ból w pierś się wpycha,
Żelazną obręcz na czoła kładzie
W tę noc — w ten mrok,
I mówi szeptem: — Ty przyjdiesz tu...
Do cmentarnego przyjdiesz tu snu,
Do tej kolebki, co już nie zbudzi,
Do tej przyszłości, co już nie łudzi,
Ty przyjdź tu!

Na grobach płoną światełka drżące
W tę noc — w ten mrok.
Stań tu na chwilę, serca zapytaj,
Zważ sam, sam zmierz:
Z czym idziesz w wieczność, co na cię czeka?
Swe czyn licz, zasługi zbierz,
Życie tu odważ, wartość człowieka,
Nie to, co dane, lecz, co spełnione,
W tę noc — w ten mrok
Mieć będzie wagę, gdy przyjdiesz tu,
Do cmentarnego, gdy przyjdiesz snu,
Młodość i szczęście, sława — zagasną...
Zasług miej palmę, a z duszą jasną
Ty przyjdź tu!

Ulica Stesemanna w Berlinie.

Magistrat miasta Berlina w uznaniu zasług zmarłego ministra spraw zagranicznych, Stresemanna — nazwał jego imieniem jedną z ulic berlińskich.

Olbrzymie ciastko.

W Berlinie zakończyła się niedawno wystawa kulinarna. Najciekawszym punktem pokazu publicznego stanowiło przyrządzenie olbrzymiego ciastka. Wobec tłumy widzów rozbito w wielkim kotle 1000 jaj i solidnie zmieszano. Dołączono do tego 60 funtów mąki, 60 funtów masła, 75 funtów korzennych rodzynek, 50 funtów cukru, 15 funtów konfitur i trzy butelki Madery.

Z tej mieszaniny upieczono ciastko, wysokości 6 metrów.

Podczas przyrządzania nie wyglądało to apetycznie, natomiast po upieczeniu ciastko było podobno znakomite.

Alfabet łaciński w Jugosławji.

Jak donoszą z Białogrodu, władze państwowe przygotowują projekt ustawy o wprowadzeniu alfabetu łacińskiego jako urzędowego.

Używanie cyrylicy nie będzie wprawdzie zabronione, rząd spodziewa się jednak, że stopniowo przez wpływ szkoły i urzędów alfabet łaciński wejdzie w powszechne użycie.

Niezwykły wypadek ocalenia lotników.

Bukareszt. Na lotnisku pod Bukaresztem wydarzył się 27 ub. m. niezwykle wypadek ocalenia się dwóch pilotów wojskowych. Na dużej wysokości zderzyły się dwa samoloty, które wskutek wybuchu motoru stanęły w płomieniach. Obydwaj piloci nie stracili przytomności umysłu i wyskoczyli z płonących aparatów, otwierając spadochrony. Lotnicy wylądowali szczęśliwie, samoloty zaś uległy zupełnemu zniszczeniu.

Oszalał z radości.

Kalkuta. Poszukiwacze pereł znaleźli w zatoce Perskiej znaczną ilość pereł, wartości 50.000 funtów szterlingów. Kiedy jednemu z poławiaczy wyliczono część należności, przypadającą na niego, szczęśliwiec, który dotychczas nie oglądał tak wielkiej sumy, oszalał z radości i musiano go oddać do zakładu dla obłąkanych.

zacząć znowu krzyżeć. W końcu usłyszała głos męża.

— Zapal świecę! To przyjaciel!

Zaraz potem ujrzała w izbie jakiegoś obcego mężczyznę, trzymającego na ręku małego chłopczyka, z związanymi mocno ustami. Było to jedno z tych dzieci, które tak często podziwiała na wytwornych ulicach stolicy!

— Otóż chłopiec, o którym ci mówiłem, — rzekł Kalot.

— Musiałem mu usta zamknąć, — odpowiedział Piotr. Nicpoń krzychał z całej siły!

— Uspokoimy go wnet, — uśmiechnął się Kalot.

— Gdzie położyć dziecko, — zapytał znowu Piotr.

— Tam, na podłogę!

— Wiecie jeszcze, jaka była umowa?

— Co się ma stać z dzieckiem? Wiem! Za dwie godziny nikt go już nie pozna!

— Więc mogę już odejść, — rzekł Piotr spokojnie. I otworzywszy drzwi, wyszedł i zniknął w ciemności. W dali dał się jeszcze słyszeć turkot powozu, poczem wszystko ucichło.

OBYWATELE!

Zbliża się 11 rocznica niepodległości Polski, dzień, w którym każdy Polak i każda Polka mają obowiązek dać wyraz miłości i przywiązania względem wolnej Ojczyzny.

Wzywa się zatem wszystkie organizacje powiatu oraz utworzone Komitety Floty Narodowej, aby już teraz pomyślały o programie uroczystości, która nie powinna w swej okazałości ustępować poprzednim.

Materiał propagandowy i potrzebne informacje zostaną wkrótce dostarczone poszczególnym Komitetom Obchodu przez Powiatowy Komitet Floty Narodowej.

Zatem wszyscy do apelu, wszyscy do pracy, pokażmy światu, że umiemy „kochać Polskę nie połową, ale całą duszą”.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 1 listopada 1929 r.

Kalendarzyk. 1 listopada, Piątek, Wszystkich Świętych.
2 listopada, Sobota, Dzień Zaduszny.
3 listopada, Niedziela, 24 po Świętkach.

Wschód słońca g. 6 — 59 m. Zachód słońca g. 16 — 23 m.
Wschód księżyca g. 8 — 1 m. Zachód księżyca g. 16 — 45 m.

Z miasta i powiatu.

W sprawie dnia oszczędności.

Nowe miasto. Nawiązując do okólnika Min. W. R. i O. P. z dnia 11. IX 29 L. I. 5413/29 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10, poz. 140) polecam Kierownikom szkół powszechnych i wydziałowych tutejszego powiatu w terminie podanym w tym okólniku urzędzić we wszystkich szkołach z uczniami odpowiednią pogadanki, propagującą ideę oszczędności. Zarazem gorąco zachęcam całe nauczycielstwo do poparcia akcji oszczędnościowej poza szkołą w drodze wzięcia udziału we wszystkich poczynaniach w tym celu organizowanych. Inspektor Szkolny (—) Piotrowski.

Wyniki zawodów obwodu P. W. i W. F. 67 pp. w Brodnicy.

W dniach 19 i 20 bm. odbyły się w Brodnicy zawody strzeleckie i lekkoatletyczne obwodu 67 p. p. o mistrzostwo powiatu brodnickiego, lubawskiego i rypińskiego. Zawodnicy z powiatu lubawskiego osiągnęli następujące wyniki:

Strzelanie na 200 mtr.:
I. miejsce Krajnik Józef z Tow. Pow. i Wojaków, Krotoszyny.
Strzelanie na 300 mtr.:

I. miejsce Andrzejewski Franc. z Tow. Pow. i Woj., Krotoszyny.
Strzelanie zespołowe na 200 mtr.:

II. miejsce zespół z Tow. Powstańców i Wojaków, Krotoszyny.
Bieg 60 mtr. dla pań:

I. miejsce Mówczanka Helena z Drużyny Harcerskiej, Lubawa.
Skok w dal dla pań:

I. miejsce Cierkowska Wanda z Drużyny Harc., Lubawa 4,16 m.
II. „ Mówczanka Helena „ „ 4,06 m.

Rzut oszczepem dla pań:
I. miejsce Nicikowska Wiśka z Drużyny Harcerskiej, Lubawa.
Bieg 100 mtr.:

II. miejsce Rzepka Kazimierz z Stow. Młodz. Pol., Nowe miasto.
Bieg 800 mtr.:

I. miejsce Widzowski Fr. z Tow. Gimn. „Sokół“ Nowe miasto,
II. „ Lendzion Marjan „ „ „

Bieg 3000 mtr.:

III. miejsce Lendzion Fel. z Tow. Gimn. „Sokół“ Nowe miasto.
Bieg przez płotki 110 mtr.:

III. miejsce Szware Franc. z Tow. Gimn. „Sokół“, Nowe miasto.
Stafeta 4 x 100 mtr.:

II. miejsce w składzie Rzepka Kazimierz, Kuczyński Stan.,
Skolinniec Józef i Krankowski Stanisław.
Stafeta olimpijska:

II. miejsce w składzie Olaszewski Władysław, Pawski Franc.,
Szware Franciszek i Rzepka Kazimierz.
Skok w dal:

II. miejsce Krankowski Stanisław z Hufca Szkolnego, Lubawa.
III. „ Głuchowski Jan „ „ „

Skok wzwyż:
III. miejsce Głuchowski Jan z Hufca Szkolnego, Lubawa
Rzut oszczepem:

II. miejsce Głuchowski Jan z Hufca Szkolnego, Lubawa.

Olbrzymi film „Król Królów”.

Lubawa. Wielki film o Chrystusie „Król Królów”, reżyserji Cecila B. de Mille'a. twórcy „Dziesięciorga przykazań”, wyświetlony będzie w Lubawie w sobotę dnia 2 listopada o godz. 8 wieczorem, w niedzielę, dnia 3 listopada o godz. 5 i 8-ej wiecz. i w poniedziałek dnia 4 listopada o godz. 5-ej i 8-ej wiecz. Film ten został w Europie wyświetlony po raz pierwszy 15 sierpnia ub. r. przy okazji uroczystości kościelnych w Salzburgu.

Kalotowa spojrzęła na chłopca, który, zdumiony, oglądał się wokoło, oczyma pełnemi łez.

— Piękny, jak anioł, — zawołała.

— Oszczędź sobie tego zachwyty, — odrzekł mąż rubasznie, — nie mamy czasu do stracenia.

— Co zrobimy z nim?

— Trzeba go zmienić tak, aby go nikt nie poznał. Zdejm jego ubranko!

Kobieta usiadła i wzięła dziecko na kolana. Najpierw odwiązała chustkę z ust, a Marceli zaczął zaraz płakać i krzyżeć z całej siły:

— Mamo! Mamo! Chcę iść do mamy!

Wydierał się i usiłował zeskoczyć na ziemię, ale Kalot schwycił go silnie za rękę i zawołał:

— Cicho! Bądź grzeczny, bo inaczej...

I spojrzął tak okropnie, że Marceli, nieprzyzwyczajony do takich słów i spojrzeń, umilkł, przestraszony. Patrzył na tych dwoje obcych sobie ludzi, nie mając pojęcia, co się z nim stało. Gdzież był? Czemu papa i mama oddali go tym okropnym ludziom, do tego brzydkiego domu? Czemu wuj zabrał go ze sobą i czemu on poszedł z nim, aby przestraszyć kochaną mamę? Co się z nim teraz stanie?

(C. d. n.)

Wielki...
pierwszy...
szarytkowa...
walców art...
howieństw...
malarska st...
stuce, zaś...
tem że reży...
nego odczuc...
piękny, że...
ności. Kosz...
olarów. I...
wszystko, c...
magrywanu...
Cłówna...
traut gra r...
ole Judasz...
nych artyst...
Równi...
efekty o n...
wi moment...
realistyczny...
chwili.

Przytr...
v Luba...
Laskowski,
Niemiec, gd...
ostatniego...
abranie i ob...
„zieloną” gr...
noga, bo zoi...
Pocz...
Byszw...
we wtorek,
kościelne o g...
v Hart...
znany osobn...
rybaka Wiśn...
w słonie, d...
W. i z sieni...
czaku. Sie...

v Jegl...
aprawcy w...
Lupem ich...
tytoniu, pus...
kowe, ogóln...

Ku...
Burka...
niu rob, Ba...
lera Związk...
Osobnik ter...
własnie wró...
musiał na r...
znajomością...
zaufanie Ba...
inwalidą w...
cozrzutnie...
wobec czego...
B., co nar...
nastąpi por...
napisał list...
oddać na p...
czył Bastko...
kacje, któr...
jadłem z r...
toku rozmo...
że gdy wkr...
mogę w kw...
i nagadaws...
obleucjąc...
prezesem Z...
W samej rz...
telegram z...
wieczorowy...
powzięli po...
obserwował...
mającego p...
dowiedzieli...
Grabowski...
stety, mimo...
czyzn, rzek...
żył, iż jest...
wody, a wt...
coś pokaza...
go uderzył...
a G. korzys...

Toruń...
wypadek...
z innemi d...
ciężkie odd...
żarem chl...
ciężkiej bra...
lekarz stwi...
miast. Do...
zostało prze...
wrócone. Z...
pierwotne r...

Toruń...
zdarzył się...
światło. Ci...
skabiny ope...
natknął się...
trupem, raż...
dził już tyl...

Przeje...
Podgó...
1 km. z P...
chód robot...
dził, że p...
zmarł naty...
trochę si...
nia za kier...

Gdyni...
wypadkowi...
dor, który...
chwili gdy,

Przypuszczalny ostateczny wynik wyborów w Czechosłowacji.

Polacy uzyskali dwa mandaty.

Praga, 26. 10. Skomplikowany system wyborczy do ciał prawodawczych w Czechosłowacji jest przyczyną, że do tej pory nie ustalono ostatecznego wyniku wyborów do sejmiku, przeprowadzonych tam w niedzielę 27-go października. Na podstawie półoficjalnych danych przyjąć atoli można, że poszczególne stronnictwa (ogółem zgłoszono 19) uzyskały, jak następuje:

1. czescy agrariusze 46 mandatów (zysk 1).
2. czescy socjal-demokraci 39 mand. (zysk 10).
3. czeski narod.-socjaliści 32 mandaty (zysk 4).
4. komuniści 30 mandatów (strata 11).
5. czeski katol.-ludowy 25 mandatów (strata 6).
6. niemiecy socjal-demokraci 20 mand. (zysk 3).
7. Słowackie stron. ludowe 19 mand. (strata 4).
8. niemiecka wspólnota 16 mandatów (bez zmian).
9. niemiecko-chrześcijań. społ. 14 mandatów (strata 5).
10. czeskie stron. rzemieślników 12 mandatów (strata 1).
11. węgierskie stron. chrześc. 9 mandatów (bez zmian).
12. czeski narod. demokraci 15 mandatów (zysk 1).
13. niemiecy narod. socjal. 8 mandatów (zysk 1).
14. niemiecy narodowy 8 mandatów (strata 2).
15. Liga przeciwdemokratycznej 3 mandaty (zysk 3).
16. Polacy 2 mandaty (zysk 1).
17. żydzi 2 mandaty (zysk 2).

Znamienną cechą dokonanych wyborów jest fakt, że nastąpiło rozbitcie dotychczasowej koalicji rządowej, a rząd czeski nie posiada w tej chwili większości, zdolnej do objęcia rządu. Większość taka mogłaby powstać tylko przy współdziałaniu grup socjalistycznych z mieszczańskimi, co jest kwestią wątpliwą.

Największe straty ponieśli komuniści (11 mandatów), czeski katolicy 6 mandatów i Słowacy (4 mandaty). Natomiast zyskali czeski socjaliści nowych 10 mandatów.

Na Słowaczczyźnie stronnictwo ludowe ks. Hlinki wbrew oczekiwaniom zajęło trzecie miejsce po Węgrach i czeskich socjalistach. Znamiennym jest zwłaszcza sukces Węgrów w stolicy Słowaczczyzny, Bratysławie, o ileby przeto współdziałali z grupą ks. Hlinki, klub ten liczyłby razem 28 osób. Czechofile słowacy (grupa Jury) nie zdobyli żadnego mandatu, a zmarnowali przeszło 5000 głosów.

Naogół wynik wyborów do sejmiku praskiego oznacza pewne przesunięcie na lewo, a wprowadza jako nową rzecz, ludność żydowską, z dwoma mand. Parlament czeski liczy 300 posłów i 150 senatorów.

Zmiana nazwy Gorzuchowo na Sarnowo.

Toruń. Minister Poczt i Telegrafów zarządził zmianę nazwy urzędu pocztowego Gorzuchowo, pow. chełmiński na Sarnowo koło Grudziądza.

Bandytyzm w okręgu kłajpedzkim.

Kłajpeda. W całym okręgu kłajpedzkim panuje duży niepokój wśród ludności na skutek licznych napadów rabunkowych i bandyckich, szczególnie na kobiety, dzięki którym było kilka wypadków śmiertelnych. Wypadek tego rodzaju zachodzą dość często w samym centrum miasta — nawet na najbardziej ożywionej ulicy Libawskiej. Policja mimo energicznych wysiłków nie może pochwylić sprawców — a zwłaszcza ostawionego [herzta] bandytów, Jokskuta, który jej się nieustannie wymyka z rąk.

Kto wygrał w loterii P. W. K.

Poznań. W dniu 28. 10. rb. odbyło się ciągnięcie 3-ej serii loterii P. W. K. Ważniejsze wygrane padły na następujące numery:
Główna wygrana wartości 75.000 zł na 191.904.
Wygrana wartości 20.000 zł na 105.040.
10.000 zł na 107.607.
5000 zł na 41.416.
2000 zł na 133.368.
Po 1000 zł na 182.171 75.577.
Po 500 zł na 5849, 299.227, 79.274, 186.693.

Jarmarki w listopadzie.

- 6: Lubawa b. k.
- 7: Brodnica b. k.
- 11: Lubawa kr.
- 12: Działdowo kr. b. k. Jabłonowo b. k.
- 13: Nowemiasto b. k. Rybno b. k.
- 14: Grodziczno, pow. Lubawa b. k.
- 19: Górzno, pow. Brodnica kr., Jabłonowo Zamek b. k.
- 20: Kurzętnik, pow. Lubawa b. k.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W poniedziałek, 4 listopada rb. o godz. 8-ej wiecz., na małej sali Hotelu Polskiego, odbędzie się Walne zebranie wszystkich członków klubu tak czynnych jak i wspierających.

Ze względu na to, iż na porządku obrad znajduje się zmiana statutu klubu, o przybycie wszystkich uprasza się. K. S. „Sparta”.

Dzisiejszy numer

„DRWĘCY“

pierwszy w listopadzie.

Kto jeszcze nie zapisał sobie gazety?

winy, drogą do osadzeń, zerwała się lina, skutkiem czego winda przygniotła Riedla tak nieszczęśliwie, że poniósł na miejscu śmierć.

Tragedja małżeńska.

Gdynia. Dnia 28 ub. m. o godz. 16-tej w bloku oficerskim koszar Marynarki Wojennej w Gdyni, Apolonja Kargie trzema strzałami rewolwerowymi dokonała morderstwa na swym mężu, por. Tadeuszu Kargie, raniąc go śmiertelnie w płuca i w lewą rękę. Wymieniony obecnie walczy ze śmiercią. Pani Kargie w chwili przybycia policji i żandarmerji, celem aresztowania, oddała do siebie jeden strzał w piersi, skutkiem czego po chwili zmarła.

Powodem dokonanego czynu były niesnaski rodzinne. Ciężko rannego porucznika przewieziono do izby chorych Komendy Portu.

Dalsze dochodzenia w toku.

Z dalszych stron Polski.

Tajemniczy napad na redakcję pisma łódzkiego.

Łódź. Dzisiejszy „Głos Poranny“ donosi, że wczoraj późnym wieczorem, gdy w redakcji znajdował się tylko jeden z współpracowników, dokonano na redakcję tajemniczego zamachu, którego przebieg był następujący:

Na podwórzu domu i, 101 przy ul. Piotrkowskiej w targano 4-ch osobników, którzy udali się w kierunku lokalu wydawnictwa. Po chwili rozległo się kilka strzałów rewolwerowych, przyczem osobnicy ci wzniesli szereg wrogich okrzyków. Następnie w oświetlone okna redakcji posypał się grad kamieni. Współpracownik redakcji zbiegł natychmiast po schodach na podwórzu, gdzie ujrzał uciekających już następników.

O napadzie została zawiadomiona policja, która przeszukała cały szereg osób.

Ostrożnie przy przewodach elektrycznych.

Częstochowa. Jak ostrożnie trzeba obchodzić się z przewodami elektrycznymi, nie tylko o mocnych, lecz nawet słabszym napięciu, wykazuje następujący śmiertelny wypadek. W fabryce „Stradom“ w Częstochowie. Robert Hasse, elektromonter, przeprowadzając naprawę przy przewodach elektrycznych o napięciu 500 volt, został rażony prądem, ponosząc śmierć na miejscu.

11 listopada wolny od nauki szkolnej.

Minister oświaty zarządził, aby dzień 11 listopada był wolny od nauki ze względu na przypadającą w tym dniu 11 rocznicę niepodległości Rzplitej.

W dniu tym więc wszystkie szkoły powszechne, średnie i wyższe będą wolne od zajęć.

Nowe przepisy o sprzedaży mleka.

Departament służby zdrowia Min. Spraw Wewn. wydał nowe przepisy o sprzedaży mleka. Według tych przepisów mleko powinno zawierać 3 proc. tłuszczu, a śmietana 20 proc. Niestosujący się do powyższych przepisów będą karani. Min. Spraw. Wewn. opracowuje również nowe przepisy o przemiale zboża.

Odpowiedzialność poczty za listy wartościowe.

Sąd Najwyższy w Izbie III w sprawie III R. w. 170/28 orzekł, że Zarząd pocztowy nie odpowiada za listy wartościowe, co do wartości, przewyższającej sumę wedle taryfy pocztowej dopuszczalną 10.000 zł mimo, że przyjęte zostały przez urząd pocztowy bez żadnych zastrzeżeń, gdyż niestosowanie się do taryfy stanowi wyłączną winę nadawcy.

Zgłaszajcie swoje aparaty radiowe!

Przedstawiciel rządu do Kuratorjum Radja Pomorskiego przypomina obowiązek zgłaszania aparatów radiowych. Każdy odbiornik, zarówno lampkowy jak i kryształowy (detektorowy), należy zgłosić przed instalacją w najbliższym urzędzie pocztowo-telegraficznym, celem rejestracji i otrzymania upoważnienia na posiadanie takiego radio-odbiornika. W przeciwnym razie grozi kara do 6-ciu miesięcy i grzywna do 5 tys. złotych.

Przestrzeganie przepisów drogowych.

Wskutek nastających długich wieczorów cykliści, furmani i kierowcy pojazdów mechanicznych niezawsze przestrzegają przepisów drogowych, wskutek czego często zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, a poza tem tamuje się ruch uliczny. Wobec tego zwracamy uwagę na odnośne przepisy. Wozy powinny jechać po lewej stronie. To samo dotyczy rowerów, samochodów i t.d. Wszystkie pojazdy, a przedewszystkiem samochody i rowery z nastaniem mroku mają mieć światła, nadto rowerzyści karty rowerowe. Niestosujący się do tych przepisów ulegają karze.

Premjer Świtalski zaniemógł.

P. premjer Świtalski, który wczoraj nagle zaniemógł, dziś nie urządzuje i nie opuszcza swego mieszkania. Niewiadomo też do tej pory, czy dziś czy jutro zbierze się Rada ministrów, na której ma być ostatecznie ustalony stosunek Rządu do Sejmu.

Raj w Bolszewji.

W ostatnich dniach G. P. U. rozstrzelało 88 osób.

Ryga, 30. 10. Z Moskwy donoszą, iż wczoraj dokonano egzekucji 14 urzędników sowieckich, skazanych na śmierć przez trybunał rewolucyjny w Katrachaniu. Liczba egzekucji w ostatnich 6 dniach wzrosła w ten sposób do 88 osób.

Armja sowiecka zbliża się do Charbina.

Berlin. Jak donoszą z Londynu, wedle telegramów, jakie nadeszły z Szanghaju, przesłał generał Czang-Ssu-Ajang alarmujący raport do Nankinu o położeniu w Mandzurji. Chińczycy obawiają się, iż w najbliższych godzinach Armja Czerwona obsadzi Charbin.

Wielki sukces, jaki uzyskał film od czasu, gdy został po raz pierwszy wyświetlony w Stanach Zjednoczonych, powtórzył się w Salzburgu. Wszystkie partie i wyznania wykazały przyjątkową jednogłębność pod względem uznania wysokich wartości artystycznych arcydzieła. Przedstawiciele nauki, duchowieństwa, literatury i prasy stwierdzają jednomyślnie, że melarska strona filmu stanowi nowe kryterium piękna w sztuce, zaś duch dzieła zachwyca poezją. Stwierdzono poza to, że reżyser umiał po mistrzowsku stworzyć drogą subtelności odczucia dramat Chrystusowy w sposób tak skończony i piękny, że przeszedł oczekiwania najwybredniejszej publiczności. Koszty wykonania filmu wyniosły przeszło 2,8 miliona dolarów. Budowa świątyni i wzgórze Golgoty przewyższa wszystko, czego kiedykolwiek dokonano w wytworni. Przy nagrywaniu scen w świątyni współdziałało 35.000 statystów. Główną rolę „Ojca“ odgrywa H. B. Warner, Rudolf Schildkraut gra rolę kapłana Kaifasa, syn jego — Josef Schildkraut rolę Judasa Iskarioty. Inne główne role odgrywa 59 znanych artystów.

Również pod względem technicznym film obfituje w efekty o nie spotykanej potędze. Punkt kulminacyjny stanowi moment śmierci Chrystusa, oddany w sposób wyjątkowo realistyczny i przemawiający subtelnością i głębią wycucia chwili.

Przytrzymany za przekroczenie granicy i kradzież.

Lubawa. Przed dwoma miesiącami niejakiś Leon Laskowski, liczący 19 lat, przekroczył nielegalnie granicę do Niemiec, gdzie zatrudniony był w różnych miejscowościach. U ostatniego pracodawcy skradł swemu współpracownikowi ubranie i obuwie i ze skradzionymi rzeczami ułotnił się przez „zieloną“ granicę do Lubawy. Tu jednak powiniła mu się skończyć, bo został przytrzymany i odstawiony do aresztu.

Początek nauki w Szkole Rolniczej.

Byszwałd. Nauka w Szkole Rolniczej rozpoczyna się we wtorek, dnia 5 listopada rb., nabożeństwem w miejscowym kościele o godzinie 9 rano.

Włamanie z kradzieżą.

Hartówlec. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanemu osobnik dostał się do drabince na dach słomiany domu rybaka Wiśniewskiego w Hartówcu. Tu przez zrobiony otwór w ścianie, dostał się na strych, gdzie skradł mundur wojski W. i z sieni rower męski. Sprawca zbiegł w nieznanym kierunku. Śledztwo za nim zostało wdrożone.

Włamanie do oberży.

Jegłja. W nocy ub. tygodnia dotąd niewykryci sprawcy włamali się do oberży p. Karbowskiego w Jegłji. Lupem ich padło około 1000 szt. papierosów, około 13 paczek tytoniu, puszka cukierków, kilka czekolad i 3 lampki kieszonkowe, ogółem wartości około 100 zł. Dochodzenia w toku.

Z Pomorza.

Ku przestrodze przed oszustami.

Barkat. W piątek, dnia 18. 10. rb., zjawił się w mieszkaniu rob. Bastka pewien osobnik przedstawiając się za kontrotera Związku Inw. Woj., nazwiskiem Jan Grabowski z Torunia. Osobnik ten energicznie wystąpił wobec żony p. B., która właśnie wróciła z miasta ze sprawunkami, oświadczając, że musiała na nią długo czekać. Osobnik ten wykazał się dobrą znajomością stosunków domowych Bastków, czem wzбудził zaufanie Bastkowej. Poprosiwszy o papiery męża, który jest inwalidą wojennym, oświadczył, że ludzie ich obmówili, iż żyją rozrzutnie, lecz on z papierów spostrzegł, że tak nie jest, wobec czego postara się o podwyższenie renty inwalidzkiej B., co narazię skutecznemu Starostwo w Działdowie, a potem nastąpi porozumienie się z centralą w Poznaniu. Następnie napisał list polecony do Poznania i, zapieczętowawszy go, polecił oddać na poczcie w Działdowie. W liście tym, jak oświadczył Bastkowej, napisał, że pobrat od niej 22 zł. jako gratyfikację, którą mu B. też wręczyła, a także poczęstowała go jadłem z radości, że mąż jej otrzyma wyższą rentę. W toku rozmowy uwzględnił oszust ten i córkę B. mianowicie, że gdy wkrótce wyjdzie za mąż, to otrzyma na wesela zapożyczone w kwocie 3—400 zł. Po załatwieniu swych czynności i nagadawszy naiwnej kobiecie różne bzdurstwa, rzekomy G., obiecając przybyć z powrotem nazajutrz ze sekretarzem czy prezesem Związku, zamieszkującym w Iłowie — oddalił się. W samej rzeczy dnia następnego, t. j. w sobotę, przelał B. telegram z Mławy, zawiadamiając ją, że przybędzie pociągiem wieczorowym, lecz zjawił się już po południu. Bastkowie powzięli podejrzenie co do tożsamości osobnika i stale go obserwowali, a wieczorem udali się z nim na dworzec, po mającego przybyć prezesa, gdzie od urzędników kolejowych dowiedzieli się, iż w gazetach poszukiwany jest niejakiś Jan Grabowski. Wtedy byli pewni, że padli ofiarą oszusta. Niestety, mimo czujności ich i kilku na stacji obecnych mężczyzn, rzekomy G. zdołał zbiec w ten sposób, że gdy zauważył, iż jest zdemaskowany i osaczony, poprosił o szklankę wody, a wtedy poprosił narzeczonego córki B., któremu chciał coś pokazać i oddaliwszy się z nim nieco od dworca, nagle go uderzył tak silnie, że tenże bezwładnie upadł na ziemię, a G. korzystając z ciemności, zbiegł.

Tragiczna śmierć dziecka.

Toruń. Dnia 25 ub. m. zdarzył się drugi wstrząsający wypadek. W bramie domu przy ul. Koszarowej bawił się z innymi dziećmi 4-letni Tadeusz Kosowski. W pewnej chwili ciężkie odziewanie nagle runęło, przygniatając całym swym ciężarem chłopca. Rzucono się na ratunek, ale po usunięciu ciężkiej bramy wydobyto już tylko zwłoki chłopca. Przywołany lekarz stwierdził złamanie kręgosłupa, śmierć nastąpiła natychmiast. Dochodzenia ustaliły, że jedno ze skrzydeł bramy zostało przez przejeżdżający przez bramę wóz z węglem wyrzucone. Zamiast osadzić je w zawiasach, postawiono je na pierwotne miejsce i podparto deską.

Rażony prądem elektrycznym.

Toruń. W dniu 25 ub. m. około godz. 21.30 w kinie „Pań“ zdarzył się tragiczny wypadek. Oto nagle zgasiło w kinie światło. Chwilowo zatrudniony murarz Gębarski wszedł do kabiny operatora, by przekonać się, co się stało. W ciemności natknął się na przewód wysokiego napięcia i padł na miejscu trupem, rażony prądem elektrycznym. Wezwany lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Przejechany na śmierć przez samochód.

Podgórz. Dnia 26. 10. rb. około godziny 21.30 na szosie 1 km. za Podgórzem, przejechany i zabity został przez samochód robotnik Zieliński z Podgórza. Zawezwany lekarz stwierdził, że przejechany, wskutek odniesionej rany w głowę, zmarł natychmiast po wypadku. Samochód odjechał, nie troszcząc się o wypadek przejechania. Zarządzo do dochodzenia za kierownicą samochodu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Gdynia. Onegdaj po południu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi monter firmy Gottschalt z Warszawy, Riedel Teodor, który przerabiał windę z ręcznej na elektryczną. W chwili gdy, manipulując z windą, stał jedną nogą w koszu

Ostatnie wiadomości.

Warszawa. Z powodu stanu zdrowia p. Premjera nie odbyły się żadne konferencje w palacu Rady Ministrów.

Jedynie minister spraw wojskowych p. marsz. Piłsudski odbył z p. Premjerem dłuższą konferencję.

Zatarg w górnictwie zlikwidowany.

Warszawa. Zatarg w górnictwie na skutek konferencji w ministerstwie Pracy między pracodawcami i pracobiorcami został zlikwidowany. Górnicy w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem otrzymają 8 proc. podwyżki.

Wielki pożar.

Poznań. Dzisiaj rano wybuchł pożar we fabryce drzewa w Orzechowie, któremu uległ cały zakład fabryczny wraz z zapasami drzewa. Szkody wynoszą 600 tys. złotych.

Aresztowanie komunistów.

Poznań. Dzisiaj dokonano aresztowania kilku agitatorów komunistycznych wraz z ich przywódcą, Suwartem, który niedawno temu nielegalnie był wyjechał przez Gdańsk do Moskwy, a po powrocie zamierzał organizować masowe zebrania i wiece komunistyczne. Oprócz niego aresztowano 9 komunistów.

Curie-Skłodowska w Białym Domu.

Waszyngton. Pani Curie-Skłodowska przybyła do Waszyngtonu i zostanie przez dwa dni jako gość w Białym Domu, gdzie prezydent Hoover wręczy jej jako dar narodowy amerykański 50 tys. dolarów na zakup 1 gramu radu.

Daladier rzeka się misji utworzenia rządu. Paryż. Dzisiaj zjawił się Daladier u prezydenta Doumergue'a z oświadczeniem, że rzeka się misji utworzenia rządu.

Clementell tworzy gabinet.

Paryż. Misję utworzenia gabinetu otrzymał dep. Clementell, który już odbył wstępne narady z przedstawicielami koncentracji republikańskiej.

Samolot pocztowy z Paryża na Madagaskar.

Paryż. Według wiadomości, otrzymanych ze strony „Le Matin“, samolot pocztowy z Francji do Madagaskaru, wylądował w Tananariwie w dniu 24 października — w 10 dni po odlocie z Paryża.

Rząd grecki przyjął decyzję Ligi Narodów.

Ateń. Rząd grecki przyjął decyzję Ligi Narodów w sprawie odszkodowań dla emigrantów bułgarskich.

Bomba na oknie gmachu sprawiedliwości.

Luksemburg. Na oknie jednego z gmachów sprawiedliwości znaleziono bombę. Niebawem rozpocznie się proces przeciw zabójcy szefa kancelarii poselstwa włoskiego. Bomba ta widocznie oznacza pogroźkę pod adresem sądu.

Zmiana w sowieckich zagr. placówkach dyplomatycznych.

Moskwa. Jak donoszą z Moskwy, na zagr. placówkach dyplomatycznych mają zajść zmiany. Rząd sowiecki doszedł bowiem do przekonania, że jego zagraniczni przedstawiciele, na skutek dłuższego pobytu zagranicą, tracą linię wytyczną polityki rządu sowieckiego.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 29. 10. 1929 r.

Stadniki:		
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	156—160	
pełnomięsiste młodsze	140—144	
miernie odżywione młodsze, dobrze odzyw. starsze	124—128	
Jalówki i krowy:		
pełnomięsiste, wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	160—166	
starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	140—150	
miernie odżywione krowy i jałówki	080—100	
licho odżywione krowy i jałówki	000—000	
Cielęta kl. I.	220—230	
kl. II.	200—210	
kl. III.	170—190	
Owce kl. I.	140—150	
kl. II.	120—126	
Świnie kl. I.	264—272	
kl. II.	252—260	
kl. III.	240—248	

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 30. 10.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	22.50—23.50
Pszenica nowa	35.50—37.50
Jęczmień browarowy	26.50—29.00
Owies	21.50—23.50
Mąka żytnia 70 proc.	34.50—
Mąka pszenna 65 proc.	54.50—58.50
Otręby żytnie	16.50—16.50
Otręby pszenne	17.50—18.50
Słoma luźna	3.00—3.50
Słoma prasowana	4.00—4.75
Siano luźne	8.00—9.50

Ma redakcja odpowiedzialny: Walenty Siawicki w Nowemiascie. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dn. 5 listopada rb. o godz. 12 w połud. sprzedawać będę w Czerlinie u p. Kalisza za gotówkę najwięcej dającym:

1 maciorę około 2 i pół ctr. i 1 krowę.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

W środę, dnia 6 listopada rb. odbędzie się w LUBAWIE

JARMARK na bydło i konie
zaś jarmark kramny

(św. Marciński) w środę, dnia 13 listopada rb.

Lubawa, dnia 5-go października 1929 r.

MAGISTRAT (—) Pater.

Tow. Powst. i Wojsaków Rakowice

urządza w niedzielę, dnia 3-go listopada rb. o godzinie 6-tej wieczorem na sali pana Pszeniczki w ŁĄŻKU uroczystą akademję ku wspomnieniu powstania listopadowego i uczczeniu bohaterkiej śmierci Kazimierza Pułaskiego.

Po ukończeniu uroczystego obchodu rozpocznie się ZABAWA TANECZNA. Czysty zysk przeznaczony na zasilenie funduszu celem spłacenia mundurów wojskowych.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich obywateli, członków i sympatyków prosi

ZARZĄD.

Polecam ze składu po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach:

Sortowniki do kartofli, Parniki do kartofli

oryg. Ventzkiego,

Siekacze do buraków,

w różnych gatunkach.

Maneże, Sieczkarki, Młóckarki, Wialnie, — Separatory do mleka

i Maszyny do masła.

Prima węgiel opałowy i kowalski

„Dębieńsko“.

N. EWERTOWSKI,

Skład żelaza i maszyn rolniczych

Nowemiasło. Telefon 66

Lampki grobowe

w ujęciu metalowem, palące się pod gwarancją cztery godziny

poleca

„Drwęca“, Drukarnia i Księgarnia

Lubawa — Nowemiasło — Lidzbark

Zgubiłem książeczkę

wojskową, którą unieważniam. **Walenty Zieliński, Cembalowo, p. Nowydwór.**

Zgubiłem książeczki

i inne papiery wojskowe, które unieważniam.

Jan Wojciechowski, W O N N A, powiat lubawski.

Sieję na mojem polu **TRUCIZNĘ**

przez cały rok. **Jan Kalisz, Jeleń, poczta Lidzbark.**

Drzewo opałowe

suche szczapy i wałki stale na sprzedaż.

Majątność Ciborz, poczta Lidzbark.

Sprzedam z powodu małej rodziny moją

bryczkę, świeżo odlakowaną i nowo wybitą.

Andrzej Zacharski, R A D O M N O.

Mam od zaraz na sprzedaż około

6 mórg

ogrodowej ziemi

wraz z zabudowaniami masywnymi, w kościelnej wsi, szkoła i poczta w miejscu. Cena podług ugody.

Jan Patajon, Niem. Brzozie.

Poszukuję

gospodyni-bucharki,

znającej gospodarstwo domowe i podwórzowe, któraby przy pomocy służącej podjęła się wykonania wszelkiej pracy. Reflektuje się tylko na osobę sumienną, pracowitą i akurata. Posada jest do objęcia od zaraz. Zgłoszenia pisemne lub ustne, z dołączeniem świadectw, kierować pod adres:

Soboczyńska, Nadl. Zbiczno, pow. Brodnica.

Komunalna Kasa Oszczędności

Powiatu Działdowskiego

Telefon 88189 w Działdowie ul. Dworcowa

Przyjmuje na książeczki wkłady oszczędnościowe na terminy dowolne, oprocentowując takowe — od 7 do 11 procent w stosunku rocznym. —

Od wkładów do sumy zł 5000 nie potrąca się podatku skarbowego.

Książeczki oszczędnościowe mają bezpieczeństwo pupilarne i mogą być przedmiotem lokaty kapitałów małoletnich, fundacyjnych i kościelnych wszelkiego rodzaju kaucyj i wadłów. Skarbonki oszczędnościowe, które dają możliwość oszczędzania nawet najdrobniejszych kwot, wydaje Kasa bezpłatnie za złożeniem wkładki zł 5,—.

Otwiera rachunki bieżące i czekowe.

Posługiwanie się czekami jest jedną z podstaw finansowych w dobrze zorganizowanym Państwie, jest dowodem kultury i wyrobienia finansowego społeczeństwa. System czekowy nie tylko przynosi korzyści jednostkom, ale w znacznym stopniu wpływa na zwiększenie się rezerw gotówkowych w Państwie, a temsamem podnosi możność płatniczą Państwa i stanowi o jego bogactwie.

Udziela pożyczek wszelkiego rodzaju z funduszy własnych i dokonuje repartycji kredytów Banków Państwowych.

Udziela wszelkich wyjaśnień i porad w sprawach kredytowych i lokat kapitałów.

Załatwia pozatem wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.

Za bezpieczeństwo Oszczędności oraz wypełnienia jej wszystkich zobowiązań ręczy Związek Komunalny pow. działdowski całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami.

Zastępstwo Banku Polsk. dla zainkasowania weksli.

Potrzebna od 1 listopada rb. uczciwa, starsza

dziewczyna

z dobrymi świadectwami.

Janicka, Lubawa, Kuppnera 17.

Kuchnię westfalską,

prawie nową, sprzedaje

korzystnie

N. ORLIKOWSKI, Nowemiasło.

Większą ilość

BRUKWI

sprzedaje

Konstancja Nowicka, Gryźliny.

LOS Y do 20 Loterii Państwowej już nadeszły „DRWECA“ kolektura.

Przepisy o wyborach sejmikowych.

Rozporządzenie o wyborach do sejmików powiatowych.

Niebawem odbędą się na Pomorzu wybory do sejmików powiatowych; dlatego podajemy rozporządzenie ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. o wyborach do sejmików powiatowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej. Ma ono brzmienie następujące:

§ 1. Sejmik powiatowy składa się z takiej ilości członków, wybranych przez ludność powiatu, że na każde 1500 mieszkańców wypada jeden członek sejmiku.

§ 2. Wybory do sejmiku powiatowego są częścią pośrednią, częścią bezpośrednią. Gdy się wybiera co najmniej trzech członków sejmiku, wybory są stosunkowe.

§ 3. We wszystkich miastach wybierają członków sejmiku rady miejskie, wybrane na mocy rozporządzenia z dnia 12 sierpnia 1921 r. o zmianie ordynacji miejskiej i o przeprowadzeniu wyborów komunalnych w miastach w b. dzielnicy pruskiej (Dz. Ust. nr. 71, poz. 490).

§ 4. W miastach, na które przypada co najmniej jeden członek sejmiku, wybierają go do rady miejskiej. Wyborem kieruje przewodniczący rady miejskiej z pomocą dwóch dobranych radnych.

§ 5. Miasta, które nie mają prawa do wyboru samodzielnie przynajmniej jednego członka sejmiku, tworzą razem jeden okręg wyborczy. Należące do jednego okręgu wyborczego rady miejskie wybierają członków sejmiku na wspólnym posiedzeniu w miejscu i w czasie oznaczonym przez wydział powiatowy. Wyborem kieruje przewodniczący rady miejskiej z pomocą dwóch dobranych radnych.

§ 6. O ile w powiecie jest jedno tylko miasto, liczące mniej niż 150 mieszkańców, natenczas bez względu na liczbę wybiera jednego członka sejmiku.

§ 7. W gminach wiejskich, na które przypada co najmniej trzech członków sejmiku, wybierają rady gminne. Wyborem kieruje przewodniczący rady gminnej z pomocą dwóch dobranych radnych.

§ 8. Z pozostałych gmin wiejskich i obszarów dworskich tworzy wydział powiatowy okręgi wyborcze, liczące co najmniej 6000 mieszkańców. Jeżeli takie okręgi wyborcze nie dadzą się utworzyć, natenczas pozostałe gminy wiejskie i obszary dworskie tworzą okręg wyborczy bez względu na liczbę mieszkańców i wybierają odpowiednią liczbę członków sejmiku. Wybory są powszechne, bezpośrednie, tajne, równe i stosunkowe. Wyborem kieruje powiatowa komisja wyborcza, złożona z przewodniczącego i czterech członków wybranych z grona wyborców. Całą komisję wyborczą wybiera wydział powiatowy.

§ 9. Przy wyborach bezpośrednich przysługuje czynne prawo wyborcze bez względu na płeć każdemu obywatelowi państwa polskiego, który ukończył 21 roku życia, ma miejsce stałego zamieszkania w obrębie powiatu i posiada pełnię honorowych praw obywatelskich.

§ 10. Bierne prawo wyborcze przysługuje każdemu, kto ukończył 25 rok życia i odpowiada warunkom § 9 i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

§ 11. Wybory należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 10 stycznia 1922 r. (obecnie: 1930 r.) na podstawie osobno wydanego regulaminu wyborczego.

§ 12. Wydział powiatowy oblicza na podstawie ostatniego spisu ludności ilość członków do sejmiku powiatowego, rozdziela tę liczbę na miasta i wieś w stosunku do liczby lud-

ności miejskiej i wiejskiej, ustanawia okręgi wyborcze i ogłasza w Powiatowym Dzienniku Urzędowym: 1. termin wyborów; 2. miejsce i czas wspólnych posiedzeń wyborczych reprezentacji gminnych; 3. ilość członków sejmiku; 4. które gminy wiejskie wybierają pośrednio z podaniem liczby przypadających na nie członków sejmiku; 5. ustanowione przez powiatową komisję wyborczą dla każdego okręgu wyborczego okręgowe komisje wyborcze, składające się z przewodniczącego i czterech wyborców.

§ 13. Przeciw ważności wyborów może wnieść każdy wyborca sprzeciw w przeciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia wyników wyborów. O sprzeciwach rozstrzyga wydział powiatowy. Od rozstrzygnięcia wydziału powiatowego służy skarga w drodze spornego postępowania administracyjnego, którą wnieść należy do wydziału powiatowego w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia rozstrzygnięcia.

§ 14. Najpóźniej 10-go dnia po dniu ukończenia wyborów zwołuje starosta sejmik powiatowy.

§ 15. Wydział powiatowy składa się ze starosty jako przewodniczącego i z 6 członków, których sejmik powiatowy wybiera na pierwszym posiedzeniu z pośród mieszkańców powiatu, posiadających bierne prawo wyborcze. Wybory są stosunkowe i tajne.

§ 16. Dotychczasowe wydziały powiatowe (rady powiatowe) urzędują do dnia wyboru nowych wydziałów powiatowych.

§ 17. Sejmik powiatowy i wydział powiatowy wybiera się na lat 4.

Tydzień 10-lecia obrony granic zachodnich.

Na podstawie zezwolenia Min. Spraw Wewn. organizuje Zw. Obrony Kresów Zach. na obszarze całej Rzeczypospolitej w czasie od 3 do 9 listopada b. r. Tydzień 10-lecia Obrony Granic Zachodnich. Celem Tygodnia jest propaganda programu Z. O. K. Z., zwiększenie ilości członków zwyczajnych i wspierających i zdobycie funduszy na prace Z. O. K. Z. przez sprzedaż znaczków (żetonów) „Dziesięciolecia Obrony Granic Zachodnich“ i wydawnictw Z. O. K. Z.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z., zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego na Pomorzu, ażeby w ciągu Tygodnia licznie wstępowało w szeregi członków Z. O. K. Z. i ofiarnością swą poparło działalność tej organizacji.

Tylko 35 procent poborowych zostanie powołanych w listopadzie.

Ajencja Wschodnia donosi, że miarodajne czynniki wojskowe postanowiły powołać w przyszłym miesiącu tylko 33 proc. uznanych za zdolnych do służby wojskowej.

Pozostałych uznanych za zdolnych wcielenie nastąpi w drugiej turze w miesiącu marcu i kwietniu.

Polska na siódmym miejscu pod względem rozwoju piłkarstwa.

Opublikowana świeżo statystyka Międzynarodowego Związku Piłki nożnej (FIFA) wykazuje, że w obecnej chwili zrzesza ona 46 związków państwo-

wych. Pominąwszy Anglię, nienależącą oficjalnie do FIFA, poszczególne państwa posiadają następującą ilość klubów piłkarskich: 1. Niemcy — 7.717 klubów, 2. Francja — 5.289, 3. Włochy — 2.054, 4. Belgia — 1.200, 5. Holandia — 1.030, 6. Czechosłowacja — 939, 7. Polska — 595, 8. Węgry — 430, 9. Danja — 334, 10. Rumunia — 298, 11. Austria — 245. Z państw pozaeuropejskich Urugwaj posiada 363 kluby piłkarskie, a Japonia — 300.

Siódme miejsce Polski w tej statystyce traci wiele na wartości, jeśli zauważymy, iż wyprzedzają ją takie małe państwa, jak Belgia, Holandia i Czechosłowacja.

Kowal-ateleta ma serce z prawej strony.

W Rodoszczycach u 23-letniego Józefa Szamburskiego podczas badania stwierdził lekarz, iż ten posiada serce z prawej strony klatki piersiowej.

Charakterystyczne jest to, iż ta anomalia w niczem nie wpływa na stan zdrowia pacjenta, który jest niezmiernie silny, ma atletyczną budowę i jest z zawodu kowalem.

Jedno słowo uleczyło obłąkanego.

W zakładzie dla umysłowo chorych w Turynie znajdował się od 6 lat 50-letni wieśniak, którego swego czasu odstawiła do szpitala policja, nie mogąc na skutek utraty pamięci u chorego stwierdzić jego tożsamości. Przypadkowo został wieśniak ów poznany przez swego dawnego sąsiada. Gdy sąsiad ów wymówił nazwisko wieśniaka, począł umysł chorego z powrotem normalnie pracować. Po krótkim czasie mógł wieśniak powrócić do domu po 6-letnim pobycie w szpitalu warjatów jako zupełnie wyleczony.

Bilans 30 lat pożycia małżeńskiego.

Ku pocieszeniu wszystkich żon, których pracy domowej mężowie nie potrafili ocenić, i ku przekonaniu niewierzących mężów, doskonale może służyć niezwykle ciekawy bilans 30-letniego rządzenia domem, spisany przez żonę pewnego rolnika w okolicy Chicago. Suche cyfry mają swą wielką i przekonującą wymowę. Oto one: Przyrządzenie 223.435 obiadów, uszycie 3.199 sztuk bielizny i ubranek dla dzieci, upieczenie 355.000 bochenków chleba, 3.950 placków i 7.960 pasztetów, przyrządzenie 3.624 słoików marmelady i 5.469 kg. masła, wytopienie 1.500 kwart smalcu, oporządzenie 1.500 drzew owocowych, uprawa 1.500 grządek z jarzyną, pranie 177.725 sztuk bielizny i garderoby, 35.640 godzin zamiatania, sprzątanania i szorowania. Poza-tem autorka tego bilansu trudniła się chowem drobiu, doglądaniem trzody i bydła oraz innymi zajęciami gospodarczymi.

Sam Pan Jezus uczy Apostołów, jak prosić, jak modlić się mają: „wy tedy tak się modlić będziecie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie“.

We wszystkich przeto potrzebach, w chwilach ciężkich, w trudnych wypadkach, w zasadzkach nieprzyjaciół, w przeszkodach, piętrzących się na drodze twojego życia, wołaj do Jezusa: „Panie, zachowaj mnie, bo ginę“.

Wystawa misyjna w Warszawie.

Warszawski oddział Związku Misyjnego Polek wzorem roku ubiegłego organizuje w początkach listopada rb. wystawę misyjną. Rok temu wystawa ta odniosła niezwykle sukces, frekwencja dzienna bowiem zwiedzających przekraczała 1000 osób. W roku bież. wystawa zapowiada się mniej interesująco.

Beatyfikacja męczenników angielskich.

Kongregacja Obrządków ukończyła już niemal całkowicie proces beatyfikacyjny 224 męczenników angielskich, którzy ponieśli śmierć za wiarę w latach 1594—1679. Po całkowitem ukończeniu procesu przez Kongregację, wyda swoją decyzję Papież, co spodziewane jest w początkach listopada. Uroczystości beatyfikacyjne mają odbyć się w bazylice św. Piotra 21 grudnia rb., tj. w dzień jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Beatyfikacja ojca Ouilvie, męczennika szkockiego z tego samego okresu czasu, odbędzie się na skutek prośby katolików szkockich oddzielnie w innym terminie.

Cmentarz w mieście Watykańskim.

Rozpoczęto już prace przygotowawcze w olbrzymich podziemiach kościoła św. Anny, który jest obecnie kościołem parafjalnym miasta Watykanu. W tych podziemiach będzie urządzony cmentarz grzebalny dla miasta Watykanu.

Misjonarze polscy w Chinach.

W związku z zamordowaniem kilku misjonarzy kat., w Chinach należy przypomnieć, ilu to w dobie bieżącej misjonarzy polskich działa na ziemi chińskiej. Jak wynika ze spisu, Polaków na misjach w Chinach działa 15-tu. Być może, że pracuje w Chinach jeszcze więcej misjonarzy polskich, ale brak o nich bliższych wiadomości.

Pierwszym misjonarzem polskim na ziemi chińskiej był ks. Rudomina, jezuita, żyjący w XVII stuleciu.

Jacht dla Papieża.

Medjolan, którego mieszkańcy obdarzyli już Ojca św. samochodem oraz wspaniałą tiarą, wysadzana klejnotami, postanowiła obecnie ofiarować mu mały jacht. Jacht ten będzie zakotwiczony u wybrzeża Tybru tak, że Papież każdej chwili będzie mógł robić wycieczki do miejscowości, położonych nad tą rzeką.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok II.

Nowemiasto, dnia 2 listopada 1929.

Nr 42

Na uroczystość Wszystkich Świętych.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. V. w. 1—12.

Onego czasu, widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę. A gdy usiadł, przystąpili ku niemu uczniowie Jego, a otworzywszy usta Swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy łakną i pragną, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą Synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was będą i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc dla mnie. Radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.

Nauka na uroczystość Wszystkich Świętych.

Po uroczystościach na cześć Pana Jezusa i Bogarodzicy Marji dzisiejsza najbardziej powinna obchodzić nas i do pobożności zachęcać. Inne bowiem, ustanowione ku czci jednego jakiegoś świętego, dzisiejsza zaś dla uwielbienia wszystkich świętych. W innych dniach podaje nam Kościół święty do naśladowania cnoty jakiegoś apostoła, męczennika, wyznawcy albo jakiejś świętej dziewicy, dziś stawia za wzór życie wszystkich apostołów, wszystkich męczenników, wszystkich wyznawców i wszystkich pańien. W innych dniach przypominamy sobie świętych z pewnego stanu i powołania; dzisiejsza zaś uroczystość przekonywa, iż Bóg miał swoich przyjaciół w każdym stanie i powołaniu. Oto, czem się różni święto dzisiejsze od innych; oto, co było powodem dla Kościoła, iż je tak uroczysto obchodzi. Ponieważ liczba świętych jest nieprzeliczona i cnot każdego w szczególności uwielbić nie podobna, zatem Kościół święty, chcąc im hołd należny spłacić, dzisiejsza uroczystość po-

Bardzo ostra zima

na 1929-30 rok.

Dyrektor obserwatorium Talense koło Bordeaux, prof. Menery, który badaniami plam słonecznych zdobył sobie wybitne imię w dziedzinie astronomii, przepowiada, na podstawie swoich długoletnich spostrzeżeń, bardzo ostrą zimę na 1929-30 r.

Wszyscy uczeni zgodzili się już dawno z faktem, iż plamy na słońcu wywierają zasadniczy wpływ na kształtowanie się pogody. Prof. Menery nie tylko jednak z plam słonecznych, lecz i z innych osobliwych faktów prorokuje specjalnie ostrą tegoroczną zimę. Uczony francuski ustalił mianowicie, iż po 9 perjodach plam na słońcu, a więc po 100 latach — każdy perjod plam słonecznych oblicza on na 11 lat — oczekiwać należy ostrej zimy.

Istnieją ponadto inne niechybne znaki, każące wróżyć przykre mrozy. Oto dziwnym zbiegiem okoliczności stan wód na Nilu wywiera na charakter zimy europejskiej, jak wykazały doświadczenia, równie silny wpływ, jak wylewy w dorzeczu Indusu. Przyczyna tego związku nie jest narazie wyjaśniona. Stwierdzono jednak niezbicie, iż po wielkich wylewach Nilu i Indusu następują w środkowej Europie ostre zimy, gdy przeciwnie, po okresach suchego lata w Indiach i niskiego stanu wód na Nilu w Egipcie, następują w Europie zimy łagodne.

I tak w latach 1860, 1870, 1878, 1879, a ostatnio znowu w 1906, notowano wielkie wylewy w dorzeczu Nilu. We wszystkich wyżej wspomnianych latach Europa przeżywała bardzo ostre zimy. Podobnie rok 1920 odznaczał się niezwykle silnymi mrozami, wylewami Nilu i Indusu, a równocześnie ostrą zimą w Europie. Dlatego należy się spodziewać, iż zima tegoroczna będzie ostrą i długotrwałą.

Innym wreszcie szczegółem, z którego meteorologowie wróżą również ostrą zimę, jest kwestja poprzedzającego ją gorącego lata. W większości wypadków, jak wykazały obserwacje, po bardzo gorącym i długotrwałym lecie — a takim było tegoroczne — następują ostre i długotrwałe zimy.

Odważny czyn pasterza bydła.

Londyn. „Morning Post“ donosi z Johannesburgu (Transvaal), iż 12 letni chłopiec, pasący bydło w pobliżu miejscowości Lorezo Margues, zabił lwicę przy pomocy łuku. Mianowicie nagle na pasące się stado rzuciła się lwica, do której chłopiec strzelił z łuku, trafiając ją w podbrzusze. Następnie chłopiec podbiegł bliżej i zabił lwicę celnym strzałem w oko, w chwili, gdy ta rzuciła się na upatrzoną ofiarę wśród stada.

W 8 dn. Niemcy mogłyby zniszczyć wszystkie okręty handlowe na morzach i w portach.

W związku z konferencją morską pięciu mocarstw zamieszcza „Liberte“ dłuższy artykuł o lotnictwie niemieckim, w którym oświadcza, że potęga lotnicza Niemiec unicestwi wszystkie dążenia Anglii i Stanów Zjednoczonych do opanowania mórz. Kiedy inni zajmują się rozmowami o krążownikach i łodziach podwodnych, Niemcy zdecydowanie wyprzedziły wszystkich w dziedzinie krążowników powietrznych.

Wystarczy zajrzeć do katalogów fabryk Rohrbacha, by się przekonać, że wyrabia się tam nie tylko samoloty do przewożenia towarów i podróży, lecz maszyny, mogące być użyte do wywiadu lub napadu.

W związku z tem wskazuje dziennik na fabryki Dorniera w Altenbrein w Szwajcarii, które budują pancerniki powietrzne, zaopatrzone w rury torpedowe. Fabryki Dorniera, Rohrbacha i Junkersa mogą w krótkim czasie wybudować tak silną flotę powietrzną, która w ciągu ośmiu dni może zniszczyć wszystkie okręty handlowe na morzach i w portach.

Twarz Chrystusa na ścianie.

W krematorium (zakładzie palenia ciał zmarłych) w Norh-Bergen, w stanie New-Jersey jeden z dozorców doniósł swej władzy przełożonej, iż pewnej nocy rysy twarzy Chrystusa ukazały się nagle na ścianie w głównej sali krematorium. Funkcjonariusze krematorium i policja udali się na miejsce wskazane przez dozorcę i istotnie ujrzeli tam na ścianie oblicze Chrystusa. Próbowano przy pomocy wody, spirytusu i t. d. zmyć rysy Zbawiciela ze ściany, lecz wszystkie wysiłki, czynione w tym kierunku, okazały się daremne. Wkrótce po Norh-Bergen i całej okolicy lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o cudzie, którego widownią stało się krematorium. W ciągu dnia tysiączne tłumy defilowały przed budynkiem krematorium celem ujrzania na własne oczy twarzy Chrystusowej, która, przez nikogo nienarysowana, w tajemniczy sposób pojawiła się nocną porą na ścianie.

Z dziennikarza księdzem.

W dniu 30 sierpnia r. przy wielkim ołtarzu bazyliki na Monte Cassino odprawił swą pierwszą mszę św. Don Giovanni Libri. Dcn Giovanni Libri, doktor praw i b. oficer wojsk radiotechnicznych włoskich, po wojnie był przez dłuższy czas redaktorem pism „Epoca“ i „Stampa“. W dniu 27 lipca 1924 r. wstąpił on do klasztoru opactwa benedyktyńskiego na Monte Cassino. Po odbyciu nowicjatu i ukończeniu studiów teologicznych, złożył on w dzień święta św. Benedykta 21

marca r. b., uroczyste śluby zakonne i otrzymał tegoż dnia niższe święcenia kapłańskie.

Eksport polskich towarów na polskich statkach za Ocean.

Im więcej mamy statków handlowych, tem bardziej uniezależniamy się w dziedzinie handlu zamorskiego od zagranicy. Obecnie widzi się na morzach coraz częściej flagę polską.

Statki nasze zawijają nie tylko do portów bałtyckich i zachodnich, lecz wyjeżdżają nawet poza Ocean.

Onegdaj opuścił port gdyński statek „Światowid“, unosząc na swym pokładzie 433 pasażerów oraz towary, przeznaczone dla Buenos Aires, a więc 48 m. sześć. mebli zdemontowanych, które importerzy argentyńscy będą montowali na miejscu, 15.000 kg. ziemniaków i 145 kg. czcionek drukarskich. Poza tem wiezie „Światowid“ jeszcze 10.000 kg. nasienia seradeli, przeznaczonej do wyładowania po drodze w porcie Hawrze.

Czytelnictwo w Stanach Zjednoczonych.

Według danych, ogłoszonych przez Amerykańskie Stowarzyszenie Biblioteczne, 95 proc. ludności Stanów Zjednoczonych kupuje i czyta dzienniki, 75 proc. czasopisma, a tylko 50 proc. ludności kupuje i czyta książki. Mimo dobrobytu i wysokiego poziomu cywilizacyjnego jest w Stanach Zjednoczonych około 5 milionów analfabetów.

Dyktator Bolszewji, Stalin, zwarjował.

Według wiadomości, pochodzących z Moskwy, sekretarz generalny rosyjskiej partji komunistycznej, Stalin, uległ poważnemu atakowi nerwowemu. Stalin przewieziony został do sanatorium Gorki, w którym zmarł Lenin. Atak nerwowy, któremu uległ Stalin, spowodowany został przepracowaniem. Pacjentem zaopiekowało się trzech wybitnych psychiatrów rosyjskich, zalecając mu dwumiesięczny zupełny wypoczynek. W Moskwie krąży na temat choroby Stalina najfantastyczniejsze pogłoski.

W Moskwie rozstrzelano pięciu b. generałów carskich.

Moskwa. Urzędowo donoszą, że czerezwycyzajka wpadła na trop organizacji antyrewolucyjnej, w przemyśle wojskowym unji sowieckiej.

W skład organizacji tej wchodził b. wyżsi oficerowie armji carskiej.

B. generałowie Michajłow, Wysoczański, Dymman, Dechanow, Szulka zostali zasądzeni na śmierć, resztę oskarżonych o należenie do tej organizacji internowano w obozach koncentracyjnych.

Kara śmierci na wymienionych została już wykonana.

— 166 —

stanowił. Chciał, abyśmy hojniejszych łask doznawali, wzywając wstawienia się za sobą tyłu pośredników. Najosobliwiej zaś, stawiając nam przed oczyma świętych rozmaitego charakteru, wieku, płci, stanu, chciał nas przekonać, że kimkolwiek my jesteśmy i w jakim bądź stanie żyjemy; wszyscy, jak oni, możemy zostać świętymi. To najbardziej może nas pocieszyć, pobudzić i zachęcić do świętobliwości, do której wzywani jesteśmy. Te nam bowiem odejmuje najbardziej ochotę do dążenia do świętości, iż nam się zdaje, jakoby świętym zostać było rzeczą niepodobną; że niewiadomo, co czynić, chcąc zostać świętym. Przykłady jednak, które nam dziś Kościół przed oczyma stawia, uczą nas naprzód, że wszyscy być możemy świętymi; powtóre, jakich mamy użyć do tego sposobów; nareszcie pokazują: że nic dla nas potrzebniejszego i pożyteczniejszego, jak być świętym. Ta wielka jednak ilość świętych i to ze wszystkich stanów i zawodów i żyjących wśród najrozmaitszych warunków i okoliczności, naszym równych lub podobnych, różnej płci i wieku najpewniejszą nam daje rękojmię, że i każdy z nas świętym zostać może — bo świętość, to nie tylko ideał, dościgalny kilku wybrańcom, ale możliwy i dla wszystkich, kimkolwiek byśmy byli i w jakichkolwiek warunkach byśmy żyli.

Na Niedzielę XXIV. po Świątkach.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. VIII w. 23—27.

W on czas, gdy Jezus wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu tak, iż się łódka wałami okrywała, a on spał. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy: I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy, wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu i stało się ucieszenie wielkie. A ludzie dziwowali się, mówiąc: Jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?

O ufności w Bogu.

W północnej części ziemi Palestyńskiej, w prowincji Galilei, leży jezioro Genezaret albo Tyberjadzkie. Wśród rozkosznych pagórków, na uroczym wybrzeżu tego jeziora, rozsiadły się miasta, sławne z działalności Chrystusa Pana i Apostołów. Toć wielu uczniów Pana Jezusa poprzednio było rybakami i tutaj, w tem jeziorze, zarzucali oni sieci. Św. Piotr pochodził z Betsaidy, miasta, położonego nad jeziorem, a ognisko domowe założył sobie w Kafarnaum, także na wybrzeżu jeziora.

Tutaj dnia jednego, chcąc się przeprawić na drugi brzeg jeziora, pospiesznie wsiadł z uczniami do łodzi. Było to pod wieczór. Po gorącym, upalnym dniu chmury czarne pokryły niebo i zmierzch

— 167 —

wczesny począł zapadać. Ale oni byli już odbili od brzegu i znajdowali się właśnie wśród szerokich fal jeziora. Nagle zawył wicher i wściekły popędził po wodzie, wzbudzając jej powierchnię. Fale, gnane wiatru podmuchem, poczęły wstawać olbrzymie, ryczące z białą pianą na grzbiecie i miotać się zaciekle na łódź nieszczęsną, A łódka, porwana wirem szalonym, jak drobna łupina orzechu, zapadała się w głąb albo biegła w górę, rzucana z fali na fale.

Apostołowie bladzi, z włosiem rozwichrzonym, wśród głośnych krzyków i nawoływań, gorączkowo zwijali żagle, wylewali wodę, wpadającą do łodzi i drżeli, bo nawałnica nie ustawała, a ląd wśród ciemności burzy zginął im z oczu. Już się im zdawało, że śmierć okrutna z topieli wyciąga po nich ramiona.

A Jezus mimo huków piorunów i ryku wałów morskich spał snem spokojnym w miotającej się łodzi. Apostołowie, widząc wreszcie, że siły im ustają wśród pracy, a niebezpieczeństwo ciągle grozi obudzili Pana Jezusa, wołając: „Panie, zachowaj nas, giniemy!“ A Mistrz, odpowiadając: „Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary“, wstał pełen majestatu i władczej potęgi i zawołał głosem wielkim na burzliwą nawałnicę i rozwścieczone fale. I o dziwo! Cisza kojąca położyła dłonie swoje na rozpętanym żywioł i wnet w gładkiej tafli jeziora przegładac się poczęła purpurowa zorza wieczorna, a w serca apostołów wstąpiła ufna odwaga.

Ojcowie św. porównują życie nasze do onej łodzi, płynącej po falach wzburzonego morza. Pokusy i namiętności biją w kruchą łupinę naszego ciała. W tę słabą łódź żywota naszego, jak morskie halwany, biją prócz pokus, ciężkie przesładowania złych ludzi, niezastąpione krzywdy, niesprawiedliwe procesy, złożeń i liczne przekleństwa.

Pokusy, pożądlivości, nieszczęścia wszelkie i złe przygody, jak spiętrzone fale rozszalałego morza, od kolebki aż do grobu całą mocą rzucają łodzią naszego życia. Zdaje ci się nieraz, że chyba Bóg już zapomniał o tobie, że jako Pan Jezus wśród Apostołów na łodzi, tak Stwórca na tronie swoim w niebiosach zasnął i nie widzi twojej niedoli, twoich łez i twojego nieszczęścia.

O nie śpi Bóg, ale, jak Pan Jezus Apostołów, tak On ciebie doświadcza, dopuszcza pokusy, cierpienia, ażeby tą drogą ukarać cię za dawne występki albo mocnić w cnocie, mówi bowiem psalmista Pański: „przeszliśmy przez ogień i przez wodę i wywiodłeś nas na ochłodę“.

Nie śpi Bóg, ale jak ojciec najlepszy nachyla się i zniża ku tobie, ażebyś w największych doświadczeniach i pokusach rzucił się w Jego objęcia, abyś się modlił do Niego. Jeżeli bowiem ojciec ziemski, jeżeli matka, zanim czegoś udzieli dziecku, domaga się od niego próśby, o ileż więcej Ojciec niebieski żąda, abyś go prosił, abyś modlił się do Niego, On bowiem pyta się: „Czemu śpicie? Wstańcie, módlcie się, byście nie weszli na pokuszenie!“

Rok

Ni

Diac

W

sejmow

szczegó

W

posłów

niając

wyraża

Go

zapew

wrócić

se nie

Inf

mówią,

Nikogo

Ws:

z chwi

dziany

Sejmu

90 os

tworzą

W

wano

już po

nie do

śnień.

D

choder

ler.

M

szedł

pokoju

Ty

doszed

i galei

otwar

P

na mi

20 mi

nerwo

szynsł

poled

opusz

cerow

marsz

C

zwoła

fakty

obec

nie c

i dop

posie

C

czący

przed

Radzi

C

swoin

z ma

wojsk

w we

galer

biegu

List

I

mars

zyde

z dn